



MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LXXXIX.

Dnia 5. Listopada.

*Ille diu vivit, qui bene vivit. **

Chociaż kto życia wiek przepędza spory,
Tak, że z samemi równa się Nestory,
Choć tyle liczy dni, ile Pomona
Liści, lub ile lat w roku Platona,

Rrrr

Nie

*Wiersz wybrany z MS. Rhet S. P. tit. Maestas.
Reginæ animorum eloquentiæ. A. 1735.*

Nie długo żyje. Ten wiek wie dzie długi
Kogo wieczyście zalecą zaślugi,



Bo lubo będzie wiek dość przedłużony,
Pierzchnie z lotnemi prędko Akwilony,
W iedney się zkręci do zguby godzinie,
Jak łódź, gdy Neptun troyzębem zawinie,
Chociaż najdłuższe, przecieź Parka
wydrze,
Zycie gdy się czas przewroci w klepsydrze



Mnieysza to, prędzey, czy późniey zaczyna,
Przecieź każdego z kosi Libityna,
Każdemu ona swe wykopie doły,
W drobne rozsypie każdego popioły:
Postanowiony raz życiu kres, czeka
Prędko, czy późno każdego człowieka.

Zyi, iak Dodonńskie długo trwaią dęby,
Przydziesz na ostre iednak Parkow zęby,
Miey wzrost, moc, iaka znayduie się wcedrze
Przecież się na twoy kark Aktropos wedrze
Niech stał hartuie dni twe długo-letnie
Swymi ie Kloto nożycami przetnie.



Daremnie długość życia za cel bierze,
Kto się w cnotliwey nie stanowi mierze,
Prożno to sobie za szczęście poczyta,
Ze się lat liczba przepędza okryta,
Kiedy nie znajdzie y iedney minuty,
Ktoreyby darmo czas nie był zepsuty.



Więcey godzina, więcej moment płaci,
Gdy się na prożney zabawie nie traci,
Nizely

Niżeli wieki [pożne Matuzala,
 Ktore postępkow zlych ciężar wywala.
 Nic do pochwały czas długi nie przyda
 Gdy życia będzie długiego ohyda,



Krotkie się lata Alexandra liczą,
 Jednakże chwały ciesząc się zdobyczą,
 Ze dosyć długo żył, sam to wyznawa,
 Czemu? bo iego niesmiertelna sława.

Do tych czas w ludzkiej pamięci jest
 żywa,
 Jdąc w wiek dalszy, większych sił nabywa.



Zyiefz waleczny! do tych czas Hektorze,
 Ktoryś przy twoiey stał Troi honorze,
 Nic ci y młode nie uymuią lata,
 Ażebyś nie był wstawionym u świata,
 Męztwem

Męstwem odważnym broniona Oyczyzna
 Jmienia twego nieśmiertelność wyzna.



Zycie iak scena, nie w tym, że zabawi,
 Popłaca; lecz w tym, że się pięknie stawia.
 To długie czy też krotkie na tym mało,
 Na co się komu kiedy zle przydało?

Mądry nie stawia długich lat przed oczy,
 Dość żyje, gdyz drog cnoty nie wykroczy

II.

Vivitur exiguo melius. Claud.

Y także własne rzucasz grunta, domy,
 Spieszac do Jndyi Człowieku łakomy?

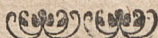
Coz cię w Egipskie ciągnie kraie?

Wszak na małym natura przeftaie,

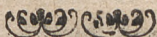


Niemasz' naimnieyszey na zdrowie uwagi
 Złoto piaszczyste chcąc przepatrzeć Tagi

Cheąc widzieć, iako złotem płynie,
Kręty Hermus w Lidyjskiej krainie,



Jdąc za morze, gdzie się słońce myie,
Na azard stawia człek łakomy szyć,
Tu widzi, iako drugi nagie,
Tonie przecież tam kieruje żagle.



Y chociaż zrowna już z Pigmaliony,
Jeszcze dostatkim tym nienasycony,
Więcey dobiera, iak w otchłanie
Wszystko grążąc do dna nie dostanie



Doszedłszy skarbow nie zliczonych Kreza,
Zakłada więcey Bogacza impreza,
A kiedyż chciwość ta ohłonie?
Co się w tobie żarzy Euklionie!

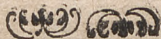


Coś podobnego ma takich fortuna
Ludzi z niesytym pragnieniem Neptuna,
Jeszcze

Jeszcze swej miarki nie dochodzi;
 W iedney wziąwszy Nil z Dniestrem
 powodzi,



Gdzież dawne wieki? kiedy nad Rzymiany
 Ubodzy rządy miewali Serrany,
 Kuryuszowie gdy od role
 Szli wodzami na marsowe pole?



Gdzież czasy złote Polskiego Przemysła
 Jż Krolem będąc, nad to nie wymyśla,
 Gdzie obyczaje stare Piaśta?
 Co raz gorzey łakomstwo odraśta.



Lepiej iest przestać na kawałku chleba,
 Dofyć mi na tym, co każe potrzeba,
 Zbytek szkodliwy nic nie nada,
 Truie zbytnią nie tuczy biesiada.
 Stanie



Stanie za Tyry, stanie za Sydony,
Dla dobrej życia kray własny ochrony,
Domowe runa, za bawelny
Drogie Serow, za Segowskie wełny.



Za złotolite Ghosroi pałace,
Stanie przez własną dom stawiony pracę,
Bez Dedalowej przezorności
Milo złożyć na murawie kości.



Natura daie dostateczne dary,
By tylko umieć zażyć wedle miary,
Tak dla Jrusa dość iest szczodra,
Zmiarkowawszy iak była dla Kodra.

